

## **ELEKTRONICZNE POSTĘPOWANIE UPOMINAWCZE JAKO ŚRODEK DO REALIZACJI ZASADY SZYBKOŚCI POSTĘPOWANIA<sup>2</sup>**

### **STRESZCZENIE**

Celem opracowania jest przedstawienie istoty elektronicznego postępowania upominawczego i wykazanie, czy może być to instytucja sprzyjająca szybkości postępowania. Analiza będzie prowadzona w odniesieniu do gwarancji prawa do sądu i rzetelnego procesu.

### **SŁOWA KLUCZOWE**

Prawo do sądu, szybkość postępowania sądowego, postępowanie elektroniczne

### **1. WSTĘP**

W czasach, gdy przewlekłość postępowania stanowi jeden z podstawowych problemów wymiaru sprawiedliwości niezwykle pożądane są wszelkie rozwiązania, które mogłyby usprawnić i przyspieszyć pracę sądów. Nie jest bowiem nowością stwierdzenie, że uzyskanie rozstrzygnięcia w możliwie najkrótszym czasie jest jednym z podstawowych elementów efektywnej ochrony prawnej. Przedłużanie postępowania cywilnego stanowi zagrożenie nie tylko dla faktycznej wartości osiągniętego rezultatu, ale również, dla możliwości wydania prawidłowego rozstrzygnięcia. Im dłużej trwać będzie postępowanie sądowe tym trudniej o uzyskanie wiarygodnych dowodów, a w konsekwencji coraz bardziej oddala się wizja prawidłowego wyjaśnienia zawisłego przed sądem sporu<sup>3</sup>.

W dobie powszechnej informatyzacji życia kwestią czasu było, wykorzystanie nowych technologii na gruncie cywilnego postępowania sądowego. Jednym z pierwszych, najbardziej

---

<sup>1</sup> Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.

<sup>2</sup> Artykuł przetłumaczony ze środków finansowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego na działalność upowszechniającą naukę (DUN), nr decyzji 810/P-DUN/2018. Article translated from funds financed by the Ministry of Science and Higher Education for the dissemination of science (DUN), Decision No. 810 / P-DUN / 2018.

<sup>3</sup> P. Grzegorzczak, K. Weitz, [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, wyd. V, LEX el., odczyt 24 czerwca 2019 r.

nowatorskich i postępowych rozwiązań było niewątpliwie wprowadzenie do kodeksu postępowania cywilnego przepisów o elektronicznym postępowaniu upominawczym (dalej także: epu). W porównaniu do pierwotnie proponowanych w tym zakresie rozwiązań ustawodawca już kilkakrotnie nowelizował przepisy o epu, a obecnie czyni to ponownie. Projektowane przez ustawodawcę zmiany<sup>4</sup> zostaną w niniejszej pracy przeanalizowane, w zestawieniu z rozwiązaniami już istniejącymi, a także minionymi, w kontekście realizacji zasady szybkości postępowania i konstytucyjnego prawa do sądu.

## 2. ZAGADNIENIA OGÓLNE

### 2.1. PRAWO DO SĄDU

Art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>5</sup> (dalej także: Konstytucja RP) stanowi, że „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Przepis ten wprowadza na grunt polskiego porządku prawnego konstytucyjne prawo każdego człowieka do sądu, uregulowane także w art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>6</sup> oraz art. 14 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych<sup>7</sup>. Uzupełnieniem wspomnianego przepisu jest art. 77 ust. 2 Konstytucji RP, który zabrania zamykania mocą ustawy prawa jednostki do dochodzenia na drodze sądowej naruszonych praw i wolności. W stosunku do wspomnianych aktów prawnych o charakterze międzynarodowym, regulację dotyczącą prawa do sądu określoną w art. 45 Konstytucji RP należy uznać za stosunkowo szeroką, ponieważ nie zawiera ona szczegółowego określenia dziedzin prawa, do których się odnosi. W konsekwencji treść powołanego przepisu, należy interpretować co najmniej tak szeroko, jak wynika to z łączących Polskę umów międzynarodowych.

Prawo do sądu przysługuje każdemu, niezależnie od stosunków prawnych jakie łączą go z osobą, z którą pozostaje w sporze. Nadrzędną rolą prawa do sądu jest ochrona pozostałych praw i wolności jakie przysługują jednostce. Jednocześnie jednak jego istotą nie jest uzyskanie

---

<sup>4</sup> W chwili przygotowywania niniejszego opracowania prace nad Ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. O zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3137 nie były jeszcze zakończone.

<sup>5</sup> Dz. U. Z 1997 r., Nr 78, poz. 483.

<sup>6</sup> Dz. U. Z 1993 r. Nr 61, poz. 284

<sup>7</sup> Dz. U. Z 1977 r. Nr 38, poz. 167

przez podmiot korzystający z prawa do sądu, korzystnego dla niego rozstrzygnięcia, ale sama możliwość poddania sprawy pod osąd niezawisłego i bezstronnego sądu, właściwego dla rozpoznania sprawy o określonym charakterze. Dlatego też przyjmuje się, że prawo do sądu z natury rzeczy jest prawem o charakterze procesowym. Odpowiednie organy władzy publicznej realizują je bowiem posiłkując się właściwymi przepisami prawa procesowego i materialnego<sup>8</sup>. Co istotne pod osąd właściwego sądu poddana może być nie tylko sprawa, w której niezbędnym okazało się rozstrzygnięcie jakiegoś sporu zawisłego pomiędzy dwoma stronami, ale zasadniczo każda kwestia, która wymaga „interwencji” sądu dla właściwej realizacji, bądź należytej ochrony praw człowieka.

Należy także pamiętać, że korzystanie przez jednostkę z prawa do sądu możliwe będzie tylko wtedy, gdy jednocześnie zagwarantuje się jej ochronę przed arbitralnością władzy<sup>9</sup>. Sąd rozstrzygający sprawę, zgodnie z nomenklaturą konstytucyjną, ale i nazewnictwem międzynarodowym, winien być organem powołanym przez ustawę, właściwym, niezawisłym i bezstronnym<sup>10</sup>. Jego działania powinny mieć charakter jawny i być sprawiedliwe. Ponadto aby każdy człowiek, które tego potrzebuje mógł skorzystać z konstytucyjnego prawa do sądu, sam sąd musi być dostępny dla obywateli<sup>11</sup>.

Mówiąc o sprawiedliwości w kontekście prawa do sądu należy zauważyć, że Konstytucja nie posługuje się jedynie pojęciem „sprawiedliwego wyroku/orzeczenia”, ale „sprawiedliwego rozpoznania sprawy”. Prowadzi to zatem do wniosku, że wolą ustawodawcy było zagwarantowanie jednostce, która korzysta z prawa do sądu, aby sąd podczas całego toku postępowania działał na podstawie odnośnych przepisów, ale przy tym niezależnie i niezawisłe. Ferując wyrok sąd powinien kierować się nie tylko właściwą interpretacją przepisów prawa, ale również społecznym poczuciem sprawiedliwości, nie zapominając przy tym, że jedną z ról wymiaru sprawiedliwości jest także aspekt wychowawczy<sup>12</sup>.

Wprowadzenie zasady jawności postępowania na grunt polskiego ustawodawstwa gwarantuje nie tylko jednostce, ale także wszystkim innym podmiotom zainteresowanym

---

<sup>8</sup> M. Romańska, [w:] T. Ereciński, J. Gudowski (red.), *System Prawa Procesowego Cywilnego. Tom III. Środki zaskarżenia*, Lex El. 2019, odczyt 5 lipca 2019 r.

<sup>9</sup> E. Tkaczyk, *Konstytucyjne prawo do sądu jako jedna z najważniejszych gwarancji praw człowieka w państwie demokratycznym. Aspekt teoretyczny*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2017, nr 2, s. 41.

<sup>10</sup> A. Zieliński, *Postępowanie przed NSA w świetle „prawa do sprawiedliwego procesu cywilnego”*, „Państwo I Prawo” nr 7/1992, s. 15–16.

<sup>11</sup> M. Romańska, [w:] T. Ereciński..., Lex El. 2019, odczyt 7 lipca 2019 r.

<sup>12</sup> P. Sarnecki, [w:] L. Garlicki (red.), M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. Tom II, wyd. II*, Lex el., odczyt 7 lipca 2019 r.

wynikiem sprawy, możliwość wglądu w przebieg postępowania i uzyskiwania informacji o jego rozstrzygnięciu. Pozwala to na sprawowanie swego rodzaju społecznej kontroli poprawności działania sądów, co z kolei zdaje się być jedną z gwarancji prawidłowego sprawowania wymiaru sprawiedliwości. Dlatego też zasada jawności postępowania może ulegać ograniczeniom tylko w przypadkach wprost wskazanych przez właściwe ustawy. Podkreślenia przy tym wymaga, że sama czynność „wyrokowania”, tj. wydawania przez sąd orzeczenia, które kończy postępowanie w sprawie w danej instancji, wobec treści art. 45 ust. 2 Konstytucji RP, musi zawsze odbywać się publicznie, niezależnie od tego czy sam przebieg postępowania miał taki charakter. Na gruncie polskiego porządku prawnego obowiązuje bowiem zakaz tajnego wyrokowania, będący jedną z podstawowych zasad demokratycznego państwa prawa<sup>13</sup>.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP rozpoznanie sprawy powinno nastąpić „bez nieuzasadnionej zwłoki”. Ustawodawca dostrzegł tym samym, że jednostka, która decyduje się na skorzystanie z przysługującego jej prawa do sądu, zazwyczaj potrzebuje pilnie nie tylko poddać sprawę pod osąd niezależnego i niezawisłego organu, ale również chciałaby w możliwie najkrótszym, a co najmniej rozsądnym terminie, uzyskać ostateczne rozstrzygnięcie. Jak już bowiem wskazywano na wstępie, jedynie możliwie szybkie i sprawne rozpoznanie sprawy pozwala na zachowanie faktycznej wartości osiągniętego rezultatu oraz wydanie prawidłowego orzeczenia. Prowadzenie sprawy w sposób przewlekły będzie zatem prowadziło nie tylko do naruszenia zasady szybkości postępowania, ale również samego prawa do sądu<sup>14</sup>.

## **2.2. ZASADA SZYBKOŚCI POSTĘPOWANIA**

Zarówno wspomniany powyżej art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jak i art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka, a także niektóre ustawy (np. art. 6 k.p.c.) nakładają na władzę państwową obowiązek takiej organizacji wymiaru sprawiedliwości aby zapobiegać nadmiernemu przeciąganiu postępowań sądowych i umożliwić sądom wydanie stosownego rozstrzygnięcia we właściwym terminie. Niewywiązanie się z tego obowiązku, w przypadku postępowań prowadzonych przez sądy powszechne, może stanowić źródło roszczeń jednostki wobec państwa, na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na

---

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Więcej na ten temat patrz: pkt 2. B.

naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki<sup>15</sup> (dalej: ustawa o skardze na przewlekłość postępowania).

Co oczywiste szybkość postępowania nie jest celem samym w sobie. Nie można bowiem przyjąć żadnych ogólnych norm, które regulowałyby długość przewodu sądowego, czy też wskazywałyby maksymalny czas jego trwania. Sposób działania sądu i tempo prowadzenia postępowania muszą być zawsze dostosowane do charakteru sprawy, a nadrzędnym celem sądu winno być poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych i wydanie właściwego rozstrzygnięcia.

Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: ETPCz) w swoich orzeczeniach podkreśla, że do czasu trwania postępowania i oceny, czy rozpoznanie sprawy nastąpiło we właściwym czasie, zalicza się całość przewodu sądowego, a zatem jego wszystkie instancje. Jeśli więc ustawodawca w danym kraju zdecyduje o dwuinstancyjności postępowania cywilnego, to rolą władz państwowych jest takie zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości, aby sprawa była rozpoznana we właściwym terminie, na każdym kolejnym etapie postępowania<sup>16</sup>. W swoich wyrokach<sup>17</sup> ETPCz argumentuje ponadto, że realizacja zasady szybkości postępowania jest niezbędna, dla utrzymania skuteczności sądów, ich prawidłowej powszechnej oceny oraz umacniania zaufania do nich.

Mając na uwadze konieczność zapewnienia jednostkom należytej ochrony przed ewentualnymi zaniedbaniami państwa w zakresie właściwej realizacji zasady szybkości postępowania na grunt polskiego porządku prawnego wprowadzona została ustawa o skardze na przewlekłość postępowania. Na jej tle wykształciła się bogata ale niejednolita linia orzecznicza odnosząca się tak do kwestii właściwej realizacji zasady szybkości postępowania, jak i oceny czy w danym przypadku istotnie doszło do przewlekłości. Zasadniczo sądy wskazują, że okres trzech miesięcy bezczynności może być kwalifikowany jako nieuzasadniona bezczynność w sprawie, prowadząca do przewlekłości. Z drugiej jednak strony wskazuje się, że dopiero okres dwunastu miesięcy bezczynności może być kwalifikowany jako przewlekłość postępowania. Niekiedy sądy zaznaczają, że przy ocenie czy w sprawie doszło do naruszenia zasady szybkości postępowania, niezbędne jest wzięcie pod uwagę kwestii związanych

---

<sup>15</sup> Dz. U. z 2018 r., poz. 75,

<sup>16</sup> M. Romańska, [w:] T. Erciński..., Lex El. 2019, odczyt 7 lipca 2019 r.

<sup>17</sup> Patrz m.in. Philos przeciwko Grecji, nr 2 z dnia 27 czerwca 1997 r.

z obciążeniem pracą danego sądu, braków kadrowych czy też obowiązku rozpoznawania spraw według kolejności wpływu. W innych orzeczeniach prezentowane jest stanowisko przeciwne<sup>18</sup>. Z powodu istniejących rozbieżności nie sposób jednak czynić judykaturze żadnych zarzutów. Wydaje się bowiem, że pogląd sądów na kwestię przewlekłości postępowania determinowany jest specyfiką konkretnej sprawy i okolicznościami, które w danym przypadku miały wpływ na długość trwania postępowania.

Mówiąc o czynnikach, które rzutują na czas trwania postępowania i przyczyniają się do jego przewlekłości, doktryna wskazuje na następujące aspekty: organizacyjne braki w funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, działania podejmowane przez uczestników/strony postępowania, charakter procedur stosowanych przy rozpoznaniu danej kategorii spraw<sup>19</sup>. Zasadniczo można zatem przyjąć, że przewlekłością zagrożone jest każde postępowanie sądowe od momentu jego wszczęcia, a problem ten z uwagi na ciągły wzrost liczby spraw kierowanych na drogę postępowania sądowego nieustannie się pogłębia. Dlatego tak ważne jest szukanie nowych rozwiązań, które pozwolą odciążyc sądy i skutecznie usprawnić przebieg postępowania.

### 3. ELEKTRONICZNE POSTĘPOWANIE UPOMINAWCZE

#### 3.1. GENEZA

Elektroniczne postępowanie upominawcze zostało wprowadzone na grunt kodeksu postępowania cywilnego ustawą z dnia 9 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw<sup>20</sup>, która weszła w życie dnia 1 stycznia 2010 r. Tworząc projekt ustawy o epu wzorowano się pod kątem technicznym na istniejących już regulacjach niemieckich i brytyjskich, gdzie postępowania elektroniczne istniały już odpowiednio od 1982 r. i 2001 r. Polski ustawodawca nie zdecydował się jednak na wierne odtworzenie modeli postępowań elektronicznych istniejących w ww. ustawodawstwach, pozostawiając decyzję o sposobie rozstrzygnięcia sprawy czynnikowi ludzkiemu, tj. referendarzowi sądowemu lub sędziemu. W Niemczech i Wielkiej Brytanii postępowania

<sup>18</sup> J. Musak, *Rozsądny termin, a skarga na bezczynność postępowania*, Lex el., odczyt 8 lipca 2019 r.

<sup>19</sup> J. Przybylska, *Odpowiedzialność państwa za przewlekłość postępowania sądowego w sprawach cywilnych*, Rejent 2004, nr 9, s. 72 – 73.

<sup>20</sup> Dz. U. z 2019 r. poz. 1469.

elektroniczne są natomiast w pełni zautomatyzowane co oznacza, że sprawę rozstrzyga program komputerowy<sup>21</sup>. Sam kształt postępowania miał być natomiast bliźniaczo podobny do istniejącego już w k.p.c. postępowania upominawczego z odrębnościami, jakie na ustawodawcy wymusiła specyficzna forma prowadzenia spraw w ramach e-sądu.

Impulsem do stworzenia nowego trybu postępowania odrębnego była niewątpliwie chęć wykorzystania na gruncie procedury cywilnej rozwiązań proponowanych przez nowe technologie, ale przede wszystkim potrzeba usprawnienia pracy sądów, które nieprzerwanie od lat dziewięćdziesiątych XXgo wieku notują coroczny wzrost liczby kierowanych do nich spraw. Ustawodawca uzasadniając projekt ww. ustawy przede wszystkim podkreślał, że nowy rodzaj postępowania odrębnego usprawni dochodzenie roszczeń przez tzw. powodów masowych. Ponadto zwrócono uwagę, że w ramach epu rozpoznawane będą sprawy o nieskomplikowanym stanie faktycznym, w których roszczenia wynikają z dokumentów oraz nie wymagają prowadzenia długiego i skomplikowanego postępowania dowodowego dla oceny zasadności stanowiska powoda. Dlatego też z jednej strony epu miało przyspieszyć czas w jakim powodowie uzyskują nakaz zapłaty, a z drugiej odciążyc pracę sądów właściwości ogólnej. Z uwagi na brak wskazania granicznej wartości roszczeń, które mogą być rozpoznawane w ramach epu, odciążone miały być zarówno sądy okręgowe jak i rejonowe.

Dalej ustawodawca zwracał uwagę na oszczędności jakie wykorzystanie nowych technologii będzie ze sobą niosło tak dla wymiaru sprawiedliwości, jak i stron postępowania. Formularz elektroniczny pozwu w założeniu ustawodawcy miał uchronić pozew od braków formalnych, co niwelowało potrzebę prowadzenia korespondencji ze stroną, a nawet jeśli taka konieczność wystąpiłaby to komunikacja poprzez system elektroniczny miała być niewątpliwie tańsza i szybsza, niż poczta tradycyjna. Niwelując do zera potrzebę dysponowania przez e-sąd aktami w wersji papierowej ustawodawca przyjął, że wszelkie działania orzecznicze będą podejmowane przez sąd i referendarzy sądowych jedynie za pomocą systemu teleinformatycznego. Tylko pozwany wnoszący sprzeciw od nakazu zapłaty, zgodnie z założeniami ustawodawcy, byłby uprawniony do otrzymania jego wersji papierowej i następnie podjęcia decyzji co do sposobu komunikacji z sądem. Takie rozwiązanie miało też

---

<sup>21</sup> A. Brenek, *Elektroniczne postępowanie upominawcze – kilka uwag na temat e-sądu*, KRS 2014, nr 3, s. 11.

w ocenie ustawodawcy przyczynić się do oszczędności w zakresie archiwizacji akt, które e-sąd winien przechowywać w wersji elektronicznej<sup>22</sup>.

Przedstawiony projekt został poddany licznym konsultacjom i zasadniczo spotkał się z dobrym przyjęciem. Ustawodawca uwzględnił część uwag zgłoszonych m.in. przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego, Krajową Radę Radców Prawnych, Naczelną Radę Adwokacką, Krajową Radę Komorniczą oraz prof. dr hab. Feliksa Zedlera – członka Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, jednocześnie odpierając zarzuty (podnoszone m.in. przez Sędziego Sądu Najwyższego Jacka Gudowskiego oraz Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego) co do braku potrzeby wprowadzania do kodeksu kolejnego trybu postępowania odrębnego. Ustawodawca zgodził się co prawda ze stwierdzeniem, że już w czasie przygotowywania projektu istniało zbyt wiele analogicznych postępowań odrębnych (nakazowe, upominawcze, uproszczone), nie mniej okoliczność ta nie przemawiała zdaniem ustawodawcy za pozbawieniem stron możliwości prowadzenia korespondencji z sądem za pomocą systemu teleinformatycznego. Tymczasem z uwagi na uwarunkowania techniczne i specyfikę postępowania cywilnego, możliwość taka istniała zdaniem ustawodawcy tylko w ramach specjalnie przygotowanego do tego trybu postępowania, którego podstawowym celem miało być uproszczenie i przyspieszenie procesu dochodzenia roszczenia przez strony<sup>23</sup>.

### **3.2. PODSTAWOWE CECHY ELEKTRONICZNEGO POSTĘPOWANIA UPOMINAWCZEGO A REALIZACJA ZASADY SZYBKOŚCI POSTĘPOWANIA<sup>24</sup>**

Pozew<sup>25</sup> składany w elektronicznym postępowaniu upominawczym zasadniczo nie różni się w sposób znaczący od pozwu w postępowaniu upominawczym. Przed jego złożeniem należy jedynie utworzyć konto w systemie teleinformatycznym<sup>26</sup>, przez stronę internetową e-sądu. Użytkownikiem konta, zgodnie z § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 kwietnia 2016 r. w sprawie trybu zakładania i udostępniania konta w systemie

<sup>22</sup> Uzasadnienie projektu ustawy z dnia 9 stycznia 2009 r. O zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Lex el., dostęp 9 lipca 2019 r.

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> W niniejszej części artykułu odniesiono się do stanu prawnego obowiązującego na dzień 10 lipca 2019 r.

<sup>25</sup> Mówiąc o podstawowych cechach epu w kontekście realizacji zasady szybkości postępowania, dla zachowania transparentności przekazu, w niniejszym opracowaniu zagadnienia dotyczące podstawowych cech epu zostaną omówione według następującej systematyki: pozew, nakaz zapłaty, sprzeciw od nakazu, postępowanie po uprawomocnieniu się nakazu zapłaty, postępowanie po skutecznym wniesieniu sprzeciwu.

<sup>26</sup> W rozumieniu art. 2 pkt 3 ustawy z 18.07.2002 r. O świadczeniu usług drogą elektroniczną (Dz. U. z 2019 r. poz. 123).



teleinformatycznym obsługującym postępowanie sądowe<sup>27</sup>, może być tylko osoba fizyczna. Chcąc złożyć pozew w imieniu osoby prawnej, osoba fizyczna będzie zatem działać jako jej reprezentant. Podmioty posiadające status użytkowników masowych<sup>28</sup>, tj. posługujące się specjalnym oprogramowaniem do kontaktu z sądem w ramach epu mają możliwość wnoszenia tzw. pakietów pozewów. Rozwiązanie takie należy ocenić oczywiście pozytywnie. Niewątpliwie bowiem w sposób znaczący ułatwia ono dostęp do sądu tak użytkownikom masowym, jak i pozostałym. Powodowie masowi dodatkowo korzystają z niewątpliwego udogodnienia nie musząc przygotowywać każdego pozwu od podstaw. Usprawniona została też praca sądu – rozpoznawanie tego rodzaju pozewów, zwykle o niewielkie sumy, w sprawach o nieskomplikowanym stanie faktycznym, wymagałoby zdecydowanie większego nakładu sił ze strony sądów powszechnych, niż e-sądu.

Konstruując pozew w epu należy pamiętać o jego kilku odrębnościach względem pozwu składanego w postępowaniu upominawczym. Przede wszystkim powód obowiązany jest wskazać numeru PESEL, NIP, KRS lub innego właściwego rejestru/ewidencji dla strony pozwanej (art. 505<sup>32</sup> § 2 k.p.c.), mając przy tym na uwadze, że podmiot, który w złej wierze lub wskutek niezachowania należytej staranności niewłaściwie oznaczy ww. dane może zostać skazany na grzywnę (art. 505<sup>32</sup> § 3 k.p.c.). Ponadto w treści pozwu powód stosownie do dyspozycji art. 505<sup>32</sup> § 1 k.p.c. winien powołać dowody dla wykazania swoich twierdzeń, z tym zastrzeżeniem, że dowodów tych nie dołącza się do pozwu.

Powyższe rozwiązania, to kolejne udogodnienia przewidziane w ramach elektronicznego postępowania upominawczego, które przyspieszają proces złożenia pozwu i rozpoznania sprawy. Pierwotnie pewne zastrzeżenia ze strony przedstawicieli doktryny budził pozew, w którym jedynie powołuje się dowody, nie dołączając ich. Takiemu rozwiązaniu zarzucano uciekanie się w istocie do fikcji orzekania<sup>29</sup>. Obecnie wydaje się jednak, że taka konstrukcja epu nie jest już kontrowersyjna, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że także w postępowaniu upominawczym sąd lub referendarz sądowy podejmują decyzję o wydaniu nakazu zapłaty nie dysponując kompletnym materiałem dowodowym<sup>30</sup>. Za korzystne dla stron postępowania należy uznać także zwolnienie ich pełnomocników z obowiązku dołączania do

<sup>27</sup> Dz. U. poz. 637.

<sup>28</sup> W rozumieniu § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 20 października 2015 r. W sprawie sposobu wnoszenia pism procesowych za pośrednictwem systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie sądowe, Dz. U. Poz. 1783.

<sup>29</sup> P. Potejko, *Elektroniczne postępowanie upominawcze – fikcja wymiaru sprawiedliwości?*, mop 2010 r., nr 1, s. 17.

<sup>30</sup> K. Franczak, *Elektroniczne postępowanie upominawcze – zalety i wady dla stron postępowania*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2011 r., nr 7, s. 50.

pozwu odpisu pełnomocnictwa. Rozwiązanie takie pozwala uniknąć generowania zbyt dużej ilości danych, natomiast ewentualnej lekkomyślności w powoływaniu się na umocowanie do działania w konkretnej sprawie zapobiega obowiązek wskazywania w treści pozwu takich informacji jak data pełnomocnictwa, czy dane mocodawcy.

Elektroniczne postępowanie upominawcze od czasu wprowadzenia go na grunt procedury cywilnej w roku 2010 uległo kilku nowelizacjom, które zasadniczo były efektem ujawnienia się pewnych „niedociągnięć” tej procedury, już w czasie jej stosowania. Jedną z najistotniejszych zmian, wprowadzoną ustawą z dnia 10 maja 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego<sup>31</sup>, było dodanie art. 505<sup>29a</sup>, którym wprowadzono termin do wniesienia pozwu w ramach elektronicznego postępowania upominawczego. Dokonując tej nowelizacji ustawodawca trafnie uzasadniał, że nie ma ona na celu utrudniania powodom dochodzenia swoich roszczeń, ale przede wszystkim zmierza do ochrony potencjalnych pozwanych, przeciwko którym jak pokazała praktyka bardzo często wszczynane są postępowania o roszczenia już przedawnione. E-sąd nie dysponując żadnymi dokumentami z wyjątkiem treści pozwu nie ma natomiast możliwości zweryfikowania tak podstawowych danych jak adres pozwanego, tj. czy ten wskazany w pozwie jest zgodny z danymi zawartymi w np. łączącej strony umowie. Ponadto ustawodawca podnosił, że mając wątpliwości co do zasadności roszczenia, w kontekście ewentualnego zarzutu przedawnienia, e-sąd często przekazuje sprawę do sądu właściwości ogólnej nie znajdując podstaw do wydania nakazu, po czym powód wezwany do uzupełnienia braków formalnych pozwu cofa powództwo. To z kolei generowało niepotrzebną pracę po stronie tak e-sądu, jak i sądu właściwości ogólnej, niwecząc podstawowy cel epu, jakim jest usprawnienie postępowania cywilnego. Zasadnie zatem zdecydowano o wprowadzeniu terminu do wystąpienia z roszczeniem w ramach elektronicznego postępowania upominawczego.

Mając na uwadze rosnącą liczbę spraw, w których powód po przekazaniu sprawy do sądu właściwości ogólnej z uwagi na brak podstaw do wydania nakazu zapłaty lub uchylenie nakazu zapłaty, cofał powództwo, ustawodawca ustawą z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw<sup>32</sup>, dodał do kodeksu postępowania cywilnego art. 505<sup>32</sup> § 4, który umożliwia zawarcie w treści pozwu składanego w ramach epu wniosku o umorzeniu postępowania w przypadku

---

<sup>31</sup> Dz.U. poz. 654.

<sup>32</sup> Dz. U. poz. 1311.

wystąpienia, którejs z ww. sytuacji. Takie rozwiązanie również należy ocenić pozytywnie, bowiem ponownie prowadzi ono do usprawnienia pracy e-sądu i minimalizacji liczby spraw przekazywanych do sądów właściwości ogólnej, a w konsekwencji ułatwia realizację zasady szybkości postępowania.

Kolejnym przykładem rozwiązań usprawniających przebieg postępowania w ramach epu jest swego rodzaju uprzywilejowanie pozycji pozwanego. Sprzeciw od nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym kieruje się do sądu, który nakaz wydał, a zatem do e-sądu. W aktualnym stanie prawnym sprzeciw od nakazu zapłaty powinien spełniać wymogi formalne przewidziane dla sprzeciwu w postępowaniu upominawczym, z tą różnicą, że nie ma potrzeby wskazywania w nim zakresu zaskarżenia (art. 503 § 1 w związku z art. 505<sup>28</sup> k.p.c.). Wniesienie sprzeciwu powoduje utratę mocy przez nakaz zapłaty w całości i przekazanie sprawy do sądu właściwości ogólnej<sup>33</sup>. Pozwany nie dołącza do sprzeciwu dowodów, co według trafnego stanowiska przedstawicieli doktryny wydaje się być naturalną konsekwencją zwolnienia powoda z obowiązku dołączania dowodów do pozwu<sup>34</sup>. Ponadto pozwany ma możliwość wyboru sposobu komunikacji z e-sądem, który poucza o tym stronę wraz z doręczeniem nakazu i pozwem. Skorzystanie przez pozwanego z systemu teleinformatycznego wiąże się jednak z koniecznością korzystania z tej formy komunikacji przez cały czas trwania postępowania, stosowanie do dyspozycji art. 505<sup>31</sup> § 2 k.p.c.

Skuteczne zaskarżenia nakazu zapłaty wiąże się z jego upadkiem w całości i w konsekwencji obowiązkiem przekazania akt sprawy do sądu właściwości ogólnej, jeśli pozwany nie złożył oświadczenia w trybie art. 505<sup>32</sup> § 4 k.p.c. W początkowych latach obowiązywania elektronicznego postępowania upominawczego problematyczna była kwestia braków formalnych, do których uzupełnienia sąd właściwości ogólnej winien wezwać strony postępowania. Przedstawiciele doktryny błędnie wskazywali, że przepis art. 505<sup>37</sup> k.p.c. stanowi jedynie przepis szczególny względem art. 130 § 1 k.p.c. i w związku z tym, w zakresie nieobjętym tym przepisem należy stosować art. 130 § 1 k.p.c. Pogląd ten podzielali też przedstawiciele judykatury, w związku z tym powszechne stały się kierowane do powodów

---

<sup>33</sup> K. Weitz, [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. Postępowanie rozpoznawcze*, Lex el., odczyt 10 lipca 2019 r.

<sup>34</sup> B. Kaczmarek-Templin, Ł. Goździaszek, *Mechanizm rozpoznawania sprawy w elektronicznym postępowaniu upominawczym – polemika*, MoP 2010 r., nr 16, s. 899.

wezwania do uzupełnienia braków formalnych pozwu poprzez złożenie jego odpisu, podpisanie itp.<sup>35</sup>

W roku 2013 dokonano jednak nowelizacji<sup>36</sup>, która zmieniła treść m.in. art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c. i jak się wydaje wyeliminowała wątpliwości sądów właściwości ogólnej co do braków formalnych, do których uzupełnienia należy wezwać powoda. Powyższe przyczyniło się jednocześnie do minimalizacji liczby zażaleń wywodzonych od postanowień o umorzeniu postępowania na skutek nieuzupełnienia braków formalnych pozwu po epu. Aktualnie art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c. stanowi, że po otrzymaniu akt sprawy sąd właściwości ogólnej wzywa powoda do wykazania umocowania stosownie do treści art. 68 zd. pierwsze k.p.c. oraz dołączenia pełnomocnictwa zgodnie z art. 89 § 1 zd. pierwsze i drugie k.p.c. (chyba, że dane te można ustalić na podstawie powszechnie dostępnego rejestru). Jeśli jednak do przekazania akt doszło w skutek braku podstaw do wydania nakazu zapłaty (art. 505<sup>33</sup> k.p.c.) lub w związku z uchYLENIEM nakazu zapłaty przez sąd, który go wydał (art. 505<sup>34</sup> k.p.c.), sąd dodatkowo wzywa powoda do uiszczenia opłaty uzupełniającej od pozwu. Niewywiązanie się z któregoś z ww. obowiązków w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia wezwania, skutkuje umorzeniem postępowania.

Aktualna treść art. 505<sup>37</sup> § 2 k.p.c. nie pozostawia także wątpliwości, że pozwany może zostać zobowiązany jedynie do wykazania umocowania swojego pełnomocnika lub przedstawiciela ustawowego (chyba, że dane te można ustalić na podstawie powszechnie dostępnego rejestru). W doktrynie nie ma jednak nadal zgody w kwestii skutków jakie niewywiązanie się z tego obowiązku przez pozwanego niesienie ze sobą dla procesu. Ustawodawca przesądził bowiem jedynie, że powyższe nie może skutkować odrzuceniem sprzeciwu. Najbardziej przekonująca wydaje się koncepcja, zgodnie z którą postępowanie winno toczyć się nadal ale bez udziału pełnomocnika, który nie wykazał swojego umocowania<sup>37</sup>. Z punktu widzenia zasady szybkości i sprawności postępowania, jest to założenie najbardziej korzystne, nie prowadzi bowiem do powstania zwłoki w rozpoznaniu sprawy, która mogłoby powstać np. w przypadku zawieszenia postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c.

---

<sup>35</sup> K. Weitz, [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*, odczyt 10 lipca 2019 r.

<sup>36</sup> Ustawa z dnia 10 maja 2013 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnej, Dz. U. poz. 654.

<sup>37</sup> K. Weitz, [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego...*, odczyt 10 lipca 2019 r.

Jeśli nakaz zapłaty nie został skutecznie zaskarżony e-sąd zaopatruje nakaz zapłaty w klauzulę wykonalności z urzędu na podstawie art. 782 § 2 k.p.c., co niewątpliwie korzystnie wpływa na szybkość załatwienia sprawy, eliminując konieczność wymiany korespondencji pomiędzy e-sądem a powodem. Biorąc pod uwagę, że nakaz zapłaty stanowiący po uprawomocnieniu tytuł egzekucyjny, został wydany w formie elektronicznej, sąd w tożsamy sposób zaopatruje go w klauzulę wykonalności. O powyższym powód informowany jest poprzez system teleinformatyczny. W sytuacji gdy powód zdecyduje się na skierowanie sprawy do komornika ma dwie możliwości działania, może albo podjąć odpowiednie działania przy pomocy systemu teleinformatycznego, albo wygenerować z systemu wydruk weryfikacyjny tytułu wykonawczego i dołączyć go do tradycyjnego „papierowego” wniosku o wszczęcie egzekucji. Niezależnie od drogi wybranej przez powoda niewątpliwie procedura przebiegnie sprawniej niż w przypadku innego rodzaju postępowań.

### 3.3. ELEKTRONICZNE POSTĘPOWANIE UPOMINAWCZE PO NOWELIZACJI<sup>38</sup>

W dacie sporządzenia niniejszego artykułu na podpis Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oczekuje ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw<sup>39</sup>. Zmiany wprowadzane powyższą ustawą będą odnosić się także do postępowania elektronicznego. Przede wszystkim zawężeniu ulegnie zakres roszczeń, które mogą być dochodzone w ramach epu. Dotychczas stosownie do art. 498 § 1 w związku z art. 505<sup>28</sup> k.p.c. nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym mógł być wydany jeżeli powód dochodził roszczenia pieniężnego, a w innych sprawach, jeżeli przepis szczególny tak stanowił. Po nowelizacji, zgodnie z art. 505<sup>28</sup> § 2 k.p.c. nakaz zapłaty nie będzie mógł być wydany jeśli przedmiotem żądania powoda nie będzie roszczenie pieniężne (pkt 1), a także jeśli doręczenie nakazu zapłaty nie będzie możliwe w kraju (pkt 2). Takie rozwiązanie zasadniczo nie powinno mieć większego znaczenia dla kwestii szybkości i sprawności postępowania, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że epu było wykorzystywane przez powodów właśnie do dochodzenia świadczeń pieniężnych.

W konsekwencji przyjęcia ogólnej zasady obligatoryjnego umarzania elektronicznego postępowania upominawczego w przypadku stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu

<sup>38</sup> Mowa o nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. O zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, której proces legislacyjny na dzień sporządzenia niniejszego artykułu nie był jeszcze ukończony.

<sup>39</sup> Druk sejmowy 3137.

zapłaty lub uchylenia nakazu zapłaty, uchylony zostanie art. 505<sup>32</sup> § 4 k.p.c., a treść art. 505<sup>36</sup> i 37 k.p.c. zostanie zupełnie zmieniona. Ustawodawca odchodzi tym samym od zasady kontynuowania elektronicznego postępowania upominawczego przed sądem właściwości ogólnej, według przepisów odpowiednich dla danego rodzaju roszczenia. Decyzję taką ustawodawca argumentuje potrzebą usprawnienia postępowania i odciążenia sądów właściwości ogólnej, które po otrzymaniu akt sprawy z e-sądu były zobowiązane do ich wybrakowania. Powyższe argumenty nie są jednak przekonujące. Niezależnie bowiem od tego czy sąd właściwości ogólnej otrzyma akta sprawy od e-sądu, czy też powód zdecyduje się na skierowanie pozwu do sądu właściwości ogólnej w terminie trzech miesięcy, w myśl znowelizowanego art. 505<sup>37</sup> k.p.c., sąd będzie zobligowany do kontroli formalnej pozwu i wezwania powoda do uzupełnienia jego braków formalnych i fiskalnych, jeśli takie zaistnieją.

Nie wydaje się zatem aby proponowane rozwiązanie istotnie wpłynęło na zmniejszenie ilości pracy sądów. Niewątpliwie natomiast zwiększy to obciążenie stron, które w tej samej sprawie będą musiały dublować swoje czynności. Wydaje się zatem, że możliwość skierowania sprawy na drogę elektronicznego postępowania upominawczego pozostanie nadal atrakcyjna wyłącznie dla powodów masowych, którzy korzystają z możliwości kierowania do e-sądu pakietu pozwów, co nawet w przypadku ryzyka umorzenia postępowania i konieczności dublowania czynności wnoszenia pozwu do sądu, może być dla nich atrakcyjne. Przeciętny powód będzie musiał natomiast rozważyć czy czas przeznaczony na skierowanie sprawy do epu, oczekiwanie na sprzeciw pozwanego, a końcowo umorzenie postępowania jest wart poniesienia. Zapewne bowiem w wielu przypadkach bardziej opłacalne dla powoda będzie skierowanie sprawy bezpośrednio do sądu właściwości ogólnej, może to bowiem wiązać się z oszczędnością kilku miesięcy potrzebnych na przeprowadzenie postępowania w epu.

Argumentem za skorzystaniem z elektronicznego postępowania upominawczego jest natomiast bez wątpienia sposób uregulowania kwestii doręczeń w nowelizowanych art. 139<sup>1</sup> k.p.c. oraz art. 505<sup>34</sup> § 1 k.p.c. Jeśli bowiem powód dysponuje danymi adresowymi pozwanego zgodnymi z tymi ujawnionymi w rejestrze PESEL, to w przypadku wydania przez e-sąd nakazu zapłaty, fakt jego nieodebrania przez pozwanego nie będzie negatywnie wpływał na domniemanie doręczenia przesyłki (tzw. fikcja doręczenia), pod warunkiem, że skierowano ją na adres wskazany ww. rejestrze. Natomiast w przypadku pozostałych postępowań fakt nieodebrania przesyłki przez pozwanego, będzie wiązał się z przerzuceniem na powoda obowiązku jej doręczenia z pomocą komornika sądowego (art. 139<sup>1</sup> k.p.c.). Taka rozbieżność powyższych regulacji jest trudna do uzasadnienia, choć niewątpliwie sposób uregulowania

kwestii doręczeń przewidziany w art. 505<sup>34</sup> § 1 k.p.c. jest zdecydowanie bardziej właściwy, niż ten przewidziany w znowelizowanym art. 139<sup>1</sup> k.p.c. Niestety ustawodawca w uzasadnieniu projektu ustawy nie wskazał skąd wynikają powyższe rozbieżności i dlaczego zdecydował się na uprzywilejowanie pozycji powoda, który uzyskał nakaz zapłaty w epu względem powodów korzystających z pozostałych trybów postępowania.

Planowana nowelizacja zmienia także skutki wynikające ze skutecznego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty. Zgodnie z dotychczasowym brzmieniem art. 505<sup>36</sup> k.p.c. wniesienie przez pozwanego sprzeciwu skutkowało utratą mocy nakazu zapłaty w całości i przekazaniem sprawy do sądu właściwości ogólnej. Po nowelizacji sąd (e-sąd) umorzy postępowanie w zakresie w jakim nakaz zapłaty utracił moc, co oznacza, że jednym z obligatoryjnych elementów sprzeciwu od nakazu zapłaty, podobnie jak ma to miejsce w postępowaniu upominawczym, będzie wskazanie zakresu zaskarżenia nakazu zapłaty. Fakt ten nie wynika co prawda bezpośrednio z art. 505<sup>35</sup> k.p.c., które na skutek nowelizacji nie będzie zmieniony, ale skoro do postępowania w epu, zgodnie z art. 505<sup>28</sup> k.p.c. stosuje się odpowiednio przepisu o postępowaniu upominawczym, to taki wymóg stawiany wobec sprzeciwu wydaje się oczywisty.

Rozwiązania przewidziane przez ustawodawcę dla znowelizowanego elektronicznego postępowania upominawczego wydają się być co najmniej kontrowersyjne, a przede wszystkim zbędne. Jak zawsze czas i praktyka zweryfikują zasadność wprowadzanych zmian. W chwili obecnej wydaje się jednak, że jest to niepotrzebna ingerencja w postępowanie, które po blisko dziesięciu latach funkcjonowania, w końcu zaczęło osiągać stawiane mu cele.

#### **4. ZAKOŃCZENIE**

Postępowanie upominawcze w aktualnym kształcie spełnia oczekiwania, jakie stawiali mu jego autorzy. Niewątpliwie bowiem instytucja e-sądu znacząco odciążała pracę sądów właściwości ogólnej, do których wpływa przede wszystkim mniej pozwów od tzw. powodów masowych, którzy chętnie korzystają z licznych udogodnień elektronicznego postępowania upominawczego, w tym przede wszystkim z możliwości złożenia pakietu pozwów.

Potwierdzeniem istotnej roli jaką elektroniczne postępowanie upominawcze odgrywa dla szeroko pojętego postępowania cywilnego i wymiaru sprawiedliwości, są statystyki

Ministerstwa Sprawiedliwości za rok 2018, z których wynika, że w okresie tym do e-sądu wpłynęło 2 445 239 sprawy, z czego załatwionych zostało 2 572 786 (powstała nadwyżka to załatwiona pozostałość z roku 2017), w tym 1 419 190 merytorycznie. Średni czas merytorycznego rozpoznania sprawy cywilnej w epu to 47,8 dnia, z zakresu prawa pracy 31,1 dnia, a prawa gospodarczego 40,8 dnia. Dla porównania średni czas rozpoznania sprawy cywilnej w postępowaniu upominawczym to 57 dni, a w postępowaniu procesowym 466,1 dnia<sup>40</sup>. Nie ma zatem wątpliwości, że pod względem realizacji zasady szybkości postępowania, elektroniczne postępowanie upominawcze może być przykładem dla organizacji innych postępowań cywilnych. Oczywiście nie bez znaczenia dla powyższych danych pozostaje fakt, że jak wynika z danych Ministerstwa Sprawiedliwości z roku 2009 dla rozpoznania pozwu w epu wystarczy zaledwie 8 czynności, a dla dokonania tej samej czynności w postępowaniu „tradycyjnym” aż 28<sup>41</sup>.

Obecnie należy mieć nadzieję, że krytycznie oceniana nowelizacja procedury cywilnej z 2019 r. nie zniechęci powodów do kierowania spraw na drogę elektronicznego postępowania upominawczego. Niezwykle istotnym jest, aby kontrowersyjne przepisy o obligatoryjnym umorzeniu postępowania w przypadku braku podstaw do wydania nakazu zapłaty lub uchylenia nakazu zapłaty nie zaowocowały drastycznym wzrostem liczby spraw kierowanych do sądów właściwości ogólnej. Mogłoby to bowiem nie tylko utrudnić realizację obowiązku wynikającego z art. 6 k.p.c. ale wręcz sparaliżować pracę tych instytucji.

---

<sup>40</sup> Ewidencja spraw według działów prawa i instancyjności w 2018 roku, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-jednoroczne/rok-2018/>, odczyt 10 lipca 2019 r.

<sup>41</sup> A. Dryszel, *Elektroniczne postępowanie upominawcze - zalety i problemy*, Rzeczpospolita 28.10.2017 r., <https://www.rp.pl/Sady-i-prokuratura/310289975-Elektroniczne-postepowanie-upominawcze----zalety-i-problemy.html>, odczyt 10 lipca 2019 r.



\*\*\*

## **ELECTRONIC PROCEEDINGS BY WRIT OF PAYMENT AS A MEANS TO IMPLEMENT THE PRINCIPLE OF SPEED OF PROCEEDINGS**

The aim of the study is to present the essence of electronic writ proceedings and to show if it can be an institution conducive to the speed of proceedings. The analysis will be conducted in relation to the guarantee of the right to a court and a fair trial.

### **BIBLIOGRAFIA**

Brenek A., *Elektroniczne postępowanie upominawcze – kilka uwag na temat e-sądu*, KRS nr 3/2014.

Dryszel A., *Elektroniczne postępowanie upominawcze - zalety i problemy*, Rzeczpospolita 28.10.2017 r., <https://www.rp.pl/Sady-i-prokuratura/310289975-Elektroniczne-postepowanie-upominawcze----zalety-i-problemy.html>, access on 10 July 2019.

Franczak K., *Elektroniczne postępowanie upominawcze – zalety i wady dla stron postępowania*, “Przegląd Prawa Handlowego” nr 7/2011.

Grzegorzczak P., Weitz K., w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Vol I. Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Lex.

Kaczmarek-Templin B., Goździaszek Ł., *Mechanizm rozpoznawania sprawy w elektronicznym postępowaniu upominawczym – polemika*, MoP nr 6/2010.

Musak J., *Rozsądny termin, a skarga na bezczynność postępowania*, Lex.

Potejko P., *Elektroniczne postępowanie upominawcze – fikcja wymiaru sprawiedliwości?*, MoP nr 1/2010.

Przybylska J., *Odpowiedzialność państwa za przewlekłość postępowania sądowego w sprawach cywilnych*, “Rejent” nr 9/2004.

Romańska M., w: *System Prawa Procesowego Cywilnego. Vol. III. Środki zaskarżenia*, red. T. Ereciński, J. Gudowski, Lex.

Sarnecki P., w: *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz. T. II*, wyd. II, red. L. Garlicki, M. Zubik, Lex.

Tkaczyk E., *Konstytucyjne prawo do sądu jako jedna z najważniejszych gwarancji praw człowieka w państwie demokratycznym. Aspekt teoretyczny*, "Studia Prawnicze i Administracyjne" nr 2/2017.

Weitz K., w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. T. III. Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Lex.

Zieliński A., *Postępowanie przed NSA w świetle „prawa do sprawiedliwego procesu cywilnego”*, "Państwo I Prawo" nr 7/1992.